

NAJWYŻSZY MOST

Perłki Górnego Śląska

Od czasu do czasu przez ekran telewizyjny przeleci reklama ciasteczek, w której grupa młodych skacze na bungee z wysokich mostów w Stańczykach na Suwalszczyźnie. To najwyższe w Polsce mosty kolejowe, osięgające wysokość 31,5 metra nad poziomem rzeki Bładzianki. Na linii kolejowej Ustroń–**Wisła Głębcze** mamy drugi co

do wysokości w Polsce most kolejowy, zaś z pewnością najwyższy na Górnym Śląsku. Na dodatek jest to most czynny (linię kolejową biegnącą przez Stańczyki ukradli w 1945 r. Rosjanie) na dość ruchliwej linii, prowadzącej do Wisły–Głębiec..

Wraz z mostem w sąsiedniej dolinie Dziechcinki stanowił on największy problem inżynieryjny budowanej od 1928 r. linii kolejowej z Ustronia przez Wisłę-Centrum do Głębiec, linii niezwykle malowniczej i atrakcyjnej. W okresie międzywojennym były nawet plany przedłużenia jej przez Istebną do Zwardonia.

Jej najciekawszy odcinek zaczyna się za Ustroniem-Polaną, kiedy kolej towarzyszy rzece i biegnącej obok drodze kołowej w coraz węższej dolinie. Za stacją kolejową Wisła-Uzdrowisko linia kolejowa wspina się na stoki Skolnitego Wierchu, później przeskakuje betonowym mostem dolinę Dziechcinki i stoki Kobylej dociera do doliny Łabajowa. I wreszcie największa atrakcja całej linii – strzelisty most nad doliną Łabajowa, krótki wąwóz wykuty w skałach i stacja w Wiśle-Głębcach.

Most nad potokiem Łabajów, zaczynającym się u podnóża Stożka, i drogą prowadzącą w głąb doliny Łabajowa – to największa atrakcja doliny i jeden z symboli Wisły (oczywiście po Małyszcu). Most, rozpięty na siedmiu żelbetonowych przęsłach, liczących łącznie 126 metrów długości i 26 metrów wysokości od poziomu Łabajowa, zbudowała w latach 1931–33

firma budowlana Ksawerego Goryanowicza,

w oparciu o projekt S. Sa-

skiego i T. Me-

jera, o czym in-

formuje tablica

pamiątkowa

wmurowana w

filar mostu.

Tekst

i rysunek

Edward

Wieczorek

